

Portal Województwa Lubuskiego



GW: Raport rządowego zespołu ws. zatrucia Odry. „Nie można wykluczyć ani potwierdzić czynników zewnętrznych”



Kategoria - Odra

Data publikacji -29 września 2022 godz. 15:14

W czwartek, 29 września 2022 r. rządowy zespół ds. zatrucia Odry ogłosił swój raport przygotowany przez 14 instytucji naukowych i 49 naukowców - donosi Gazeta Wyborcza.

- Przeanalizowaliśmy 2,7 tys. próbek wody, przeanalizowaliśmy 200 badań naukowych – powiedziała **prof. Agnieszka Kolada**, kierowniczka Zakładu Ochrony Wód w Instytucie Ochrony Środowiska, cytowana w [artykule Gazety Wyborczej – „Raport rządowego zespołu ws. zatrucia Odry. „Nie można wykluczyć ani potwierdzić czynników zewnętrznych”](#).

- Zespół nie kończy działania, nie potrafimy jeszcze odpowiedzieć na wszystkie pytania. Nasza determinacja jest duża i przy zaangażowaniu naukowców będziemy odpowiadać na nowe, pojawiające się pytania i proponować rozwiązania, by sytuacja na Odrze nie powtórzyła się. Nie wolno jednak mówić, że zawiodło państwo. Na tę sytuację złożyło się wiele czynników, które się na siebie nałożyły - zastrzegła cytowana przez gazetę **Małgorzata Golińska**, wiceministerka klimatu i środowiska, główna konserwatorka przyrody.

CAŁY ARTYKUŁ GAZETY WYBORCZEJ PRZECZYTASZ [TUTAJ](#)

"Śnięcie ryb było procesem cyklicznym"

Autor artykułu **Mateusz Kokoszkiwicz** przywołuje wypowiedź prof. Kolady, która stwierdziła, że śnięcie ryb nie było procesem ciągłym, ale cyklicznym. I ten proces obserwowany był od końca lipca w nurcie rzeki i zbiornikach hydrologicznie połączonych z Odrą. Od końca lipca do 12 września zaobserwowano 249 ton śniętych ryb.

Prof. Agnieszka Kolada podkreśliła, że istotne znaczenie ma sytuacja hydrologiczna. - Od dłuższego czasu mamy sytuację suszy hydrologicznej i rok 2022 był bardzo trudny. Od czerwca do sierpnia notowaliśmy bardzo niskie stany wód. Notowano też wysoką temperaturę i wysokie nasłonecznienie, co miało wpływ na nagrzewanie się rzeki. Poziomy wód zaczęły się podnosić dopiero po opadach, we wrześniu – czytamy w materiale Gazety Wyborczej wypowiedź badaczki, która powiedziała też, że wszystkie jednolite części wód są w stanie złym. Występują przekroczenia pewnych substancji.

Ogromne zasolenie i przetlenienie

Przywołano przykład Kanału Gliwickiego, gdzie zaobserwowano ogromne zasolenie i przetlenienie, wiele odczytów powyżej 100 proc. Zaobserwowano też **stężenia rtęci i niklu**, ale jak zapewniła prof. Kolada, zupełnie nie w stężeniach szkodliwych dla ryb.

Pobrano 334 próbek ryb do badań, 278 przekazano do badań toksykologicznych i 56 do badań anatomopatologicznych i histopatologicznych. Próbkę przebadano na obecność 300 substancji.

- Wnioski są jednoznaczne: stężenia nie odbiegają od stężeń typowych dla rzek w

Polsce. Pewne poziomy znajdują się w rybach, lecz badania anatomiczne wykluczyły substancje jako przyczynę śmierci czy zatrucia ryb – czytamy wypowiedź naukowcy w artykule GW. - Śniecie spowodowały gwałtowne zmiany środowiskowe.

Co ze zrzutami do Odry?

GW przywołuje też wypowiedź zastępcy generalnego dyrektora ochrony środowiska **Marka Kajsa**, który stwierdził, że użytkownicy wód Odry to setki czy tysiące podmiotów i nie można powiedzieć, że to jeden podmiot był odpowiedzialny za katastrofę.

- **Czynnika zewnętrznego nie można ani potwierdzić, ani wykluczyć** - stwierdziła prof. Agnieszka Kolada.

Jakie rekomendacje?

Gazeta Wyborcza cytuje zalecenia prof. Kolady. M.in. trzeba stworzyć system ciągłego pomiaru jakości wód, dostępny online. Potrzebny jest system inteligentnego zarządzania zlewnią. Niezbędna jest kontrola podmiotów odprowadzających wody do rzeki, a także weryfikacja pozwoleń wodnoprawnych, które muszą być zależne od wyników badań rzeki. Jeśli mamy niski stan wód, trzeba czasowo wstrzymać pozwolenia. Suma niewielkich zrzutów może mieć skutki katastrofalne, nawet jeśli to jeden zrzut. Potrzebne jest też wdrożenie systemu informowania i reagowania. Potrzebne jest stopniowe odbudowanie ekosystemu.

Naukowcy z Polskiej Akademii Nauk o zatruciu Odry

Przypomnijmy, co znalazło się w opublikowanym w połowie września 2022 r. komunikacie interdyscyplinarnego zespołu doradczego ds. kryzysu klimatycznego – działającego przy PAN. Pod opinią podpisały się także Komitet Gospodarki Wodnej PAN i Komitet Inżynierii Środowiska.

Eksperci w wyniku swoich badań wymieniają kilka przyczyn katastrofy na Odrze:

- długotrwały, niski stan wody (zwiększenie wrażliwości rzeki na dopływające zanieczyszczenia)
- zrzuty ścieków ze związkami biogennymi
- zrzuty zasolonych wód przemysłowych lub kopalnianych, które wytwarzają toksyny zabójcze dla ryb i fauny oddychającej skrzelami (to wskazują również jako przyczynę namnażania tzw. złotych alg)
- uwolnienie metali ciężkich, które przez lata zgromadziły się w osadach dennych
- wzrost temperatury
- znaczącą zmianę warunków hydrologicznych w Odrze, która była spowodowana jej regulacją, piętrzeniem i użytkowaniem dla celów żeglugi śródlądowej – skutkującą korzystnym dla namnażania glonów wydłużeniem czasu retencji wody w rzece;

"Nie można twierdzić, że katastrofa miała przyczynę naturalną"

W komunikacie PAN czytamy: „Każda z wymienionych powyżej przyczyn wynika z bezpośredniego lub pośredniego wpływu człowieka na system przyrodniczy, tak więc w żadnym wypadku nie można twierdzić, że katastrofa ekologiczna na Odrze miała przyczynę naturalną. Można wręcz wprost powiedzieć, że stanowi ona modelowy przykład nowych, wieloczynnikowych zagrożeń związanych ze zmianą klimatu”.